

zawiłym systemie wyborczym) 9 720 160, z czego uzyskały:

CSU	3 690 362, czyli 38,0% (47,9%)
SPD	2 733 048, czyli 28,1% (23,3%)
FDP	702 783, czyli 7,2% (6,2%)
Bayern- partei	1 286 246, czyli 13,2% (9,2%)
BHE	990 025, czyli 10,2% (8,2%)
KDP	205 174, czyli 2,1% (1,6%)

Reszta przypadła na drobne ugrupowania.

Zarówno w Hesji, jak i w Bawarii zaznaczył się — jak wynika z tych liczb — bardzo znaczny spadek głosów na partię Adenauera.

W Hesji rząd tworzy koalicja SPD i BHE, które rozporządzają razem 51 mandatami wobec 45 mandatów CDU i FDP. W Bawarii powstała koalicja rządowa SPD, Bayernpartei, FDP i BHE — a zatem w obu tych krajach CDU/CSU została wyłączona z rządów krajowych. Oznacza to dla partii Adenauera utratę dotychczasowej większości $\frac{2}{3}$ w bońskiej radzie związkowej.

Różne. Przewodniczącym Bundestagu wybrany został Gerstenmaier (CDU), a przewodniczącym komisji spraw zagranicznych na jego miejsce — Kiesinger (CDU), wspomniany wyżej radykalny zwolennik remilitaryzacji i nacjonalista. — Na wniosek przewodniczącego partii, Dehlera, wybrano kierownikiem zarządu

partyjnego FDP w Północnej Nadrenii-Westfalii — b. naczelnego rewizora NSDAP, Wolfganga Döringa. — Doradcą wojskowym zarządu partyjnego SPD mianowano b. podpułkownika służby czynnej Wehrmachtu, Fritza Beermann, który w czasie drugiej wojny światowej dowodził pułkiem artylerii. — Następcą Martina Eulera, przewodniczącego FDP Hesji, jako posła na sejm krajowy, został Albert Derichsweiler, do lata 1953 członek Deutsche Partei, obecnie FDP — „Reichsstudentenführer“ w latach 1934—1936. — Kierownikiem „urzędu ochrony konstytucji“ zostać ma z inicjatywy sekretarza stanu w urzędzie kanclerskim w Bonn — por. Radtke, b. agent Abwehry i powojenny współpracownik gen. Gehlena.

B. kanclerz Brüning wypowiedział się przeciwko polityce Adenauera i za bezpośrednimi rokowaniami ze Związkiem Radzieckim.

Ambasador G. M. Puszkin, Wysoki Komisarz ZSRR w Niemczech, wystosował do Wysokich Komisarzy mocarstw zachodnich pismo, w którym stawia wniosek o zwolnienie z twierdzy w Szpandawie skazanego na 15-let więzienia Konstantina v. Neuratha ze względu na jego zły stan zdrowia i podeszły wiek, zawiadamiając zarazem, iż rząd Republiki Czechosłowackiej wyraża na to zgodę.

Andrzej Józef Kamiński

ZYCIE GOSPODARCZE

Zagadnienia gospodarki NRD. Neues Deutschland z dnia 16 XI ub. r. opublikowała referat wicepremiera Waltera Ulbrichta, wygłoszony na 21 posiedzeniu KC SED. W referacie tym omówił Ulbricht zasadnicze zagadnienia polityki gospodarczej NRD. Stwierdził on, że NRD znajduje się obecnie w przejściowym okresie na drodze od kapitalizmu do socjalizmu. W tym okresie polityka NRD powinna łączyć się ze strategią i taktyką walki o utworzenie zjednoczonych i demokratycznych Niemiec.

Obecnie obok silnego socjalistycznego sektora w przemyśle, komunikacji, w handlu i rolnictwie istnieje w NRD gospodarka prywatna na wsi, w rzemiośle i w niektórych średnich i większych przedsiębiorstwach kapitalistycznych. To współistnienie dwóch systemów gospodarczych przewidziane jest w NRD na długie lata; przy czym jednak byt gospodarki prywatnej zależy od jej wydajności, to znaczy od tego, w jakim stopniu z jej wytworów korzystać będzie ludność NRD.

Do szczególnego znaczenia w zakresie polityki gospodarczej NRD urasta sprawa współpracy na wsi socjalistycznego sektora z indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi. W tej dziedzinie polityka gospodarcza NRD kierować się będzie zasadą dalszego umacniania i rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych, jak i indywidualnie pracującego chłopstwa.

Po zareferowaniu zasad polityki gospodarczej NRD wicepremier Ulbricht omówił szereg najważniejszych zagadnień gospodarki. Jego zdaniem wiele dziedzin życia gospodarczego NRD, jak organizacja pracy w przemyśle, należyta dostawa materiałów, remont mieszkań i budowa nowych domów, bezpieczeństwo pracy, jej wydajność i sprawa zarobków — wymaga szczególnej troski rządu i społeczeństwa.

W związku ze zwiększeniem produkcji i wzrostem popytu na towary, Ulbricht podkreślił konieczność zastosowania zasad polityki oszczędnościowej i zwiększenia przez to rentowności przedsiębiorstw; zagadnienie rentowności przedsiębiorstw referent związał z zastosowaniem sprawniejszej rachunkowości gospodarczej i wypracowaniem podstaw ekonomiki poszczególnych gałęzi przemysłu, które powinny zapewnić każdemu przedsiębiorstwu gospodarczą samodzielność.

Stosunkowo wiele miejsca w referacie wicepremier poświęcił sprawie zasilenia rolnictwa większą liczbą kwalifikowanych pracowników.

Trzecia konferencja rolniczych spółdzielni produkcyjnych. W dn. 12 i 13 grudnia 1954 r. odbyła się w Lipsku konferencja przewodniczących aktywistów i brygadzystów rolniczych spółdzielni produkcyjnych. W naradzie obok 1500 spółdzielców wzięli udział członkowie prezydium Niemieckiej Akademii Rolniczej, członkowie partii, rządu i goście z zagranicy.

Główny referat pt.: Dotychczasowe wyniki i najbliższe zadania rolniczych spółdzielni produkcyjnych w dalszej demokratyzacji wsi wygłosił wicepremier Walter Ulbricht jako sekretarz KC SED.

Jak wynika z treści referatu, spółdzielczość rolnicza rozwija się w NRD coraz pomyślniej; gdy do czasu drugiej konfe-

rencji było w NRD 4751 rolniczych spółdzielni produkcyjnych ze 134 tysiącami członków, którzy uprawiali 714 198 ha, to obecnie rolniczych spółdzielni produkcyjnych jest 5 108 z 158 tys. członków a powierzchnia uprawy spółdzielni wzrosła do 920 768 ha.

W tym czasie stan bydła w spółdzielniach wzrósł o 49,5%, świń o 45,9%, owiec o 66,6%.

W prasie demokratycznej podkreślono fakt, że są to wielkie sukcesy spółdzielni produkcyjnych, które zaczęto organizować w NRD dopiero przed dwoma i pół laty.

Wracając do referatu Ulbrichta, zaznaczyć należy, że wskazał on na ogromne możliwości rozwoju spółdzielni rolniczych z warunkiem zadośćuczynienia takim postulatem, jak zwiększenie stacji maszynowo-traktorowych, wprowadzenie planowania w gospodarce finansowej i rozwój brygad produkcyjnych. Ulbricht domagał się od wszystkich spółdzielni produkcyjnych jak największej wydajności pracy i przy tej okazji omówił sprawę dochodowości spółdzielni.

Sprawy organizacyjne rolniczych spółdzielni produkcyjnych i techniczną stronę gospodarki tych spółdzielni omówił w referacie na tej konferencji Paul Scholz, zastępca przewodniczącego rady ministrów.

Szerokie formy trzeciej konferencji i żywe odgłosy o niej w prasie demokratycznej świadczą, że SED oraz rząd NRD uznają wielkie znaczenie rolniczych spółdzielni produkcyjnych w dziele demokratyzacja NRD i socjalizacji jej gospodarki.

Współpraca gospodarcza NRD z zagranicą. W okresie sprawozdawczym miała miejsce bardzo ożywiona współpraca gospodarcza NRD z zagranicą.

W wyniku obrad stałej komisji współpracy technicznej i techniczno-naukowej NRD i Rumuńskiej Republiki Ludowej, w październiku ub. r. podpisano protokół, mocą którego NRD udzieli Rumunii pomocy konsultacyjnej w dziedzinie chemii i przemysłu lekkiego, Rumunia zaś udzieli NRD dokumentacji technicznej w zakresie produkcji wagonów i motorów i produkcji wyrobów przemysłu lekkiego i spożywczego.

W listopadzie przebywała w Berlinie delegacja handlowa z Birmy na razie w celach informacyjnych. Birma reflektuje na pomoc gospodarczą ze strony NRD w zakresie urządzeń przy budowie ośrodków przemysłowych, środków transportu i sprzętu elektrotechnicznego.

W dn. 19 listopada podpisano w Berlinie umowę handlową z Finlandią o wymianie towarowej i obrocie pieniężnym na rok bieżący. Zgodnie z postanowieniami umowy, przewidziano rozszerzenie dotychczasowego obrotu towarowego: NRD zwiększy eksport o 21%, co wyrazi się ogólną sumą 45 milionów marek. Eksport z NRD obejmować będzie chemikalia, wyroby przemysłu budowy maszyn, elektrotechniczne i samochody. Zakupy NRD w Finlandii dotyczące m. in. drzewa, celulozy i papieru, osiągną sumę 40 mil. mk.

W dn. 11 grudnia podpisano w Berlinie umowę ze Szwecją o wymianie towarowej na sumę 75 milionów marek. NRD importować będzie z Szwecji rudy, produkty rolne, masło, jają, ser i ryby. Szwecja zaś importować będzie chemikalia, tekstylia, samochody, wyroby mechaniki precyzyjnej i optyki, ceramikę, szkło, instrumenty muzyczne.

W dn. 30 grudnia podpisano w Berlinie umowę z Koreańską Republiką Demokratyczną o uregulowanie niekomercyjnej płatności, umacniającą współpracę finansową, gospodarczą i kulturalną obu krajów.

W grudniu obradowała w Berlinie stała komisja spraw technicznej i techniczno-naukowej współpracy pomiędzy NRD i Albanią. Powzięte na obradach postanowienia przewidują pogłębienie pomiędzy obu krajami współpracy gospodarczej.

W dniach od 6—12 grudnia 1954 r. obradowały w Berlinie rządowe komisje współpracy gospodarczej w dziedzinie przemysłu lekkiego NRD i Polski. W wyniku rozmów postanowiono zacieśnić dalszą współpracę, roztoczyć pieczę nad jakością wyrobów i rozszerzyć wybór towarów przy wymianie artykułów masowego zużycia. W czasie obrad polska komisja rządowa zwiedziła szereg przedsiębiorstw przemysłu lekkiego w NRD.

Wydatki zbrojeniowe Niemiec zachodnich. Werner Schäffer w artykule pt. *Auf den Spuren Hitlers und Schachts* opublikowanym w 52 nrze *Die Wirtschaft* (z dn. 23 grudnia 1954 r.) dokonał analizy wydatków zbrojeniowych Niemiec zachodnich. W artykule tym zwrócił on uwagę na wydatki zbrojeniowe przewidziane w budżecie Niemiec zachodnich, porównał je z rzeczywistymi wydatkami, wreszcie podkreślił, w jakim stopniu koszty przeznaczone na zbrojenia obciążają gospodarstwo społeczeństwo Niemiec zachodnich.

Budżet Niemiec zachodnich na rok 1955/56 przewiduje na tzw. koszty obrony 9.266 miliardów marek. Przypatrzmy się jednak rzeczywistym wydatkom na te cele. Otóż przyszła restytucja Wehrmachtu, obliczonego na 500 000 żołnierzy, kosztować ma Niemcy zachodnie 125—130 miliardów marek; suma ta będzie wydatkowana w ciągu najbliższych trzech lat. Porównanie jej z przewidywanymi wydatkami na tzw. koszty obrony w wyżej wymienionym budżecie jest bardzo wymowne; gdyby sumę 9 266 miliardów pomnożyć przez 3, to osiągnęlibyśmy zaledwie ok. 28 miliardów. Jak nierealną jest oficjalna suma wydatków przewidziana w budżecie na tzw. koszty obrony, świadczy zresztą wypowiedź zachodnio-niemieckiego Telegraf, który pisał 15 grudnia 1954 r., że zdaniem alianckich rzeczoznawców ogólne koszty utrzymania nowej armii w Niemczech zachodnich wyniosą w okresie najbliższego trzeciecia 81 miliardów marek.

Zdaniem angielskiego *Financial Times* (z 12 X 1954), rząd Adenauera liczy się z następującymi rzeczywistymi wydatkami na inwestycje w przemyśle zbrojeniowym w roku budżetowym 1955/56:

Na radar	15 mil. funt. szterl.
„ sprzęt optyczny	10 „ „ „
„ samochody	20 „ „ „
„ artylerię polową	20 „ „ „
„ energię atomową	40 „ „ „

razem: 105 mil. funt. szterl.
tzn. 1 233 miliardów marek.

Ze swej strony düsseldorfski Handelsblatt (z 6 X 1954) informuje, że należy przewidywać na tzw. obronę kraju (obronę lotniczą) sumę 30 miliardów marek; do tych wydatków trzeba jeszcze doliczyć 3,2 miliardy marek kosztów okupacyjnych przypadających w roku budżetowym 1955/56.

Tak więc zestawiając wszystkie wydatki na zbrojenia ustalone w nieoficjalnych niemieckich i alianckich źródłach, otrzymamy następujące sumy:

koszta półmilionowej armii	81,0	mlrd	mk
obrona kraju (obr. lotn.)	30,0	„	„
obrona przeciwlotnicza	10,0	„	„
inwestycje zbrojeniowe	1,2	„	„
koszta okupacyjne	3,2	„	„
Razem:	125,4	mlrd	mk

Z kolei autor wspomnianego artykułu zastanawia się nad możliwością pokrycia tych wszystkich wydatków przez rząd Adenauerowski. Zwrócił on przy tym uwagę na dwie sprawy: deficytu budżetowego Niemiec zachodnich oraz polityki podatkowej Adenauera.

Uwzględniając powyższe sumy należy jeszcze pamiętać, że Niemcy zachodnie obciążone są przedwojennymi, wojennymi i powojennymi długami, od których same procenty wynoszą kwotę 70 miliardów marek.

Dzieląc teraz sumę 125,4 miliardów mk przez 3 otrzymujemy na rok budżetowy 41,8 miliardów mk; dalej z 9 266 mlrd mk przeznaczono w rzeczywistości 5,8 mlrd mk na utworzenie armii; 3,2 miliardy mk przeznaczono bowiem na utrzymanie stacjonujących w Niemczech zachodnich oddziałów wojsk okupacyjnych. Następnie istnieje jeszcze budżet nadzwyczajny finansowany drogą pożyczek, na który nie ma żadnego pokrycia; wynosi on 1,6 miliardów mk.

Jakkolwiek budżet zwyczajny na rok 1955/56 w wysokości 28,8 miliardów mk jest formalnie wyrównany, trzeba w nim uwzględnić 2 miliardy mk nie ukrytego deficytu ubiegłego roku budżetowego, 1,6 miliarda mk budżetu nadzwyczajnego,

będącego bez pokrycia. Gdy z kolei zwrócić uwagę na sumę 125,4 miliardów mk przeznaczonych na zbrojenia wyżej przez nas wspomniane i odjąć od tej sumy 3,2 miliardy mk rzeczywiście przewidzianych w budżecie i 5,8 miliardów mk przewidzianych w tym budżecie na zbrojenia i dalej sumę pozostałą podzielić przez 3, otrzymamy niedobór sięgający 38,5 miliardów mk.

Sfery rządowe w Bonn zdają sobie najzupełniej sprawę z powagi deficytu i nawet nie usiłują ukryć tego faktu, skoro minister Hartmann powiedział, że budżet po stronie dochodów należy przyjąć z pewnymi zastrzeżeniami (Bundesanzeiger z dn. 10 grudnia 1954 r.); poza tym stwierdził on na innym miejscu, że właściwy budżet przyszłego ministerstwa obrony ustali się po ratyfikacjach, tzn. układu paryskiego (Die Welt z dn. 9 XII 1954), a więc w Niemczech zachodnich liczą się z wydatkami na zbrojenia w wysokości 125,4 miliardów mk.

Zastanawiając się z kolei nad sprawą finansowania wydatków przeznaczonych na zbrojenia, autor wspomnianego artykułu pisze, że w Bonn przewidują zaciągnięcie nowych pożyczek państwowych, poważne zwiększenie inflacyjne emisji waluty, a w końcu przykręcenie śruby podatkowej.

Jest rzeczą zrozumiałą — stwierdza W. Schäffer, że za to wszystko zapłacić musi ludność Niemiec zachodnich. Koła rządowe w Bonn świadome są obaw społeczeństwa niemieckiego, toteż Adenauer w czasie debaty nad budżetem uroczyście zapewniał, że „będziemy się starali o to, aby koszta na zbrojenia były tak niskie, jak to tylko będzie możliwe“; ze swej strony wspomniany już przez nas minister Hartmann oświadczył, że 9 miliardów mk rocznie będzie najwyższą granicą wydatków.

W. Schäffer, analizując metody finansowania przez rząd boński zbrojeń, zdał kłam tym gołosłownym twierdzeniom. Istotnym zagadnieniem jest fakt, że cały ciężar finansowania zbrojeń w Niemczech zachodnich spada na ludność, a w szczególności na masy pracujące.

Sytuacja gospodarcza filmu zachodnio-niemieckiego. W okresie sprawozdawczym notujemy w niemieckiej prasie demokratycznej cały szereg artykułów na temat sytuacji gospodarczej w Niemczech zachodnich. Artykuły te poświęcone są z jednej strony sprawie ogromnych dochodów kapitalistów — właścicieli przedsiębiorstw zbrojeniowych, sprawie frymarchenia tych kół kapitalistycznych Zagłębiem Saary, ze strony drugiej zaś sytuacją gospodarczą ludności Niemiec zachodnich na skutek ciężarów nakładanych na nią z powodu zbrojeń, położenia gospodarczego poszczególnych dziedzin życia gospodarczego m. i. rolnictwa i rzemiosła. Prasa demokratyczna zwraca uwagę, że trudności gospodarcze ludności w Niemczech zachodnich związane są ze stale wzrastającym procesem wyprzedzania Niemiec zachodnich przez rządowe koła bońskie kapitałowi zagranicznemu.

Na jeden ze znamiennych przykładów uległości gospodarczej Niemiec zachodnich wobec kapitału zagranicznego, w tym przypadku amerykańskiego, chcielibyśmy zwrócić uwagę. Przykład ten charakteryzuje sytuację gospodarczą takiego wielkiego odcinka życia gospodarczego, a równocześnie i kulturalnego, jakim jest film w Niemczech zachodnich.

Sprawie tej poświęcił artykuł pt. *Westdeutscher Film in der Zange der Kriegswirtschaft* Antoni Ackermann, kierownik zarządu głównego filmu w Ministerstwie Kultury NRD; artykuł ten został opublikowany w 49 numerze *Die Wirtschaft* (2 XII 54).

W kołach producentów filmu w Niemczech zachodnich ustaliła się opinia, że gospodarka filmowa pada ofiarą gospodarki zbrojeniowej. Dotyczy to w szczególności mniejszych i średnich wytwórni filmowych. Aby rząd Adenauera mógł tym więcej podporządkować sobie gospodarkę produkcji filmów, postanowiono nawet stworzyć państwową izbę gospodarki filmowej i w ten sposób zlikwidować resztę samorządu gospodarczego w tej dziedzinie.

W Niemczech zachodnich istnieje 150 firm zajmujących się produkcją filmu; otóż aby je sobie gospodarczo zupełnie

podporządkować i ułatwić proces „upaństwowienia“, rząd boński zamyśla reaktywować starą monopolistyczną UFE. Szczególnym narzędziem ucisku gospodarczego firm produkujących filmy jest śruba podatkowa. Producenci filmów stwierdzili w memorandum przedstawionym rządowi bońskiemu, że dochód brutto z wyświetlania filmów w 1953 r. w Niemczech zachodnich i w zachodnim Berlinie — przy frekwencji 675 milionów widzów — wyniósł 682 miliony mk. Znaczną część tego dochodu pochłonał podatek obrotowy i podatek od rozrywki w wysokości 169 milionów mk tzn. 24%. Po odliczeniu dochodów pozostałej sumy przedsiębiorców wypożyczających filmy, okazuje się, że producentom pozostaje tylko 76,8 milionów mk.

W 1953 r. wyświetlono w Niemczech zachodnich i w zachodnim Berlinie 96 filmów produkcji zachodnio-niemieckiej; tym samym dochód producenta z jednego filmu wyniósł 800 000 mk; suma ta bywa niejednokrotnie niższa od kosztów własnych producenta.

Toteż w tej sprawie niezwykle interesujące jest zagadnienie pochodzenia filmów wyświetlanych w Niemczech zachodnich. W r. 1951 wyświetlono w Niemczech zachodnich i w zachodnim Berlinie 76 filmów zachodnio-niemieckich oraz 365 produkcji zagranicznej; w 1953 r. filmów zachodnio-niemieckich było 75, a zagranicznych 375; w 1954 r. wzrosła liczba filmów zachodnio-niemieckich do 96, zagranicznych zaś „spadła“ do 364; wzrost na „korzyść“ produkcji zachodnio-niemieckiej jest tu pozorny, ponieważ filmów zagranicznych było w tym roku prawie tyle samo co w r. 1951.

Z filmów zagranicznych wyświetlonych w 1953 r. w Niemczech zachodnich i w zachodnim Berlinie aż 232 były pochodzenia amerykańskiego; poza tym francuskich — 48, włoskich — 32, austriackich i angielskich — po 16 i 20 filmów z innych krajów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zachodnio-niemieccy producenci filmów występują przeciwko zalewowi filmów amerykańskich nie tylko ze względów gos-

podarzących, ale i kulturalnych. Jak wynika ze wspomnianego już przez nas memorandum, obroty za wypożyczone w 1953 r. w Niemczech zachodnich wszystkie filmy wyniosły 232 miliony mk; z tego z filmów zagranicznych 121 milionów mk, a z filmów zachodnio-niemieckich 111 milionów mk. Jakkolwiek filmy pochodzenia zachodnio-niemieckiego stanowiły tylko 20,8% wszystkich wyświetlanych filmów, to jednak obroty z nich wyniosły 47,8%.

Wobec tej oczywistej prawdy autorzy memorandum wystosowanego do rządu bońskiego wystąpili z żądaniem: 1° utworzenia korporacji producentów filmów o charakterze samorządu gospodarczego, 2° stworzenia systemu opodatkowania filmów, który by zapewnił odpowiednie dochody zachodnio-niemieckim producentom filmowym, natomiast obciążył cłem import filmów zagranicznych.

W memorandum godne uwagi jest jeszcze jedno stwierdzenie, mianowicie zdaniem jego autorów słaba opłacalność eksploatacji filmów zachodnio-niemieckich polega m. i. na utracie terenów środkowych i wschodnich Niemiec. Nawiązując do tego stwierdzenia Schäffer zauważa, że sprawa ta nie stanowiłaby bynajmniej przeszkody w eksploatacji na tych terenach filmów zachodnio-niemieckich, gdyby treść humanistyczna tych filmów odpowiadała rzeczywistym potrzebom kulturalnym ludności reszty Niemiec. Toteż — konkluduje autor — jedyną drogą do poprawienia sytuacji gospodarczej filmu zachodnio-niemieckiego jest bliska współpraca jego producentów z filmem demokratycznych Niemiec.

Edward Serwański

ŻYCIE KULTURALNE

Ruch wydawniczy w NRD i w Niemczech zachodnich. Z okazji zorganizowanego w NRD pod koniec listopada 1954 r. Tygodnia książki opublikował kierownik Aufbau-Verlag Walter Jamka w nrze 272 Tägliche Rundschau (z dn. 24 XII 1954) artykuł pt. Freie und unfreie Literatur. W artykule tym autor dokonał bardzo interesującego porównania dorobku wydawniczego NRD i Niemiec zachodnich.

Zachodnio-niemiecki związek gieldowy zrzeszeń wydawców i księgarzy w Frankfurcie nad Menem ogłosił z okazji zorganizowania Targów Książki pracę pt. Buch und Buchhandel in Zahlen. Według jej danych wynika, że w r. 1953 opublikowano w Niemczech zachodnich 15 735 tytułów. W tej liczbie jednak mieści się wiele broszur i ulotek, i tak książek ponad trzyarkuszowych wydano tylko 11 096, tzn. 77%. Średnia cena książki w Niemczech zachodnich wynosiła w 1953 r. 7,60 mk. Chcąc podkreślić pełną swobodę wydawniczą w Niemczech zachodnich w porównaniu z planową gospodarką w NRD, autorzy „Buch u. Buchhandel“ pó-

dali dane o udziale poszczególnych wydawnictw w produkcji książki. Jeżeli podzielić wydawnictwa na trzy grupy, to się okaże, iż wydawnictwa z 1—10 tytułami reprezentują 79,4% całej produkcji wydawniczej, wydawnictwa z 11—50 tytułami obejmują 17,6% całej produkcji a większe wydawnictwa, publikujące ponad 51 tytułów stanowią tylko 3% całej produkcji książkowej w Niemczech zachodnich.

Gdy porównamy liczbę wydanych tytułów z wartością obrotów wydawnictw, to się ujawni, że nie tylko małe i średnie wydawnictwa, ale nawet niektóre większe walczą z poważnymi trudnościami finansowymi; wydawnictwa te są mocno zadłużone i ratują się tylko zaciąganiem pożyczek; co więcej, poważna liczba wydawców przestała już być właścicielami. Nieznaczna nawet zmiana w polityce kredytowej mogłaby spowodować wstrzymanie akcji wydawniczej 75% wydawnictw.

Roczne obroty wszystkich wydawnictw w Niemczech zachodnich przedstawiają